

Dyżur reportera

Anna Oskierko

☎ 12 449 66 13 (od godz. 12-13)  
e-mail: a.oskierko@gk.pl



Nowy Sącz

# Radary gminną skarbonką

● Tylko w ubiegłym roku Chełmec skasował kierowców na mandatach na kwotę 330 tys. zł

● Apetyt wójta rośnie, chce kupić kolejny radar. Zmiana ustawy może jednak ostudzić te zapędy

Chełmec, Mszana Dolna

Wojciech Chmura  
w.chmura@gk.pl

Chełmec i Mszana Dolna. Jadąc przez te gminy trzeba być szczególnie czujnym. Przenośny fotoradar, którym dysponują miejscowe straże gminne, pstryka zdjęcia seriami. Tylko w 2013 roku w Chełmcu nabił do kasy miasta ponad 330 tys. zł. W tym okresie wystawiono prawie 1700 mandatów.

- Koszt zakupu fotoradaru szybko nam się zwrócił - przyznaje Rafał Majda, komendant liczącej sześciu funkcjonariuszy Straży Gminnej w Chełmcu. - Wydaliśmy na niego 70 tys. zł i już po nieco ponad dwóch miesiącach byliśmy na plusie.

Pieniądzy byłoby znacznie więcej, ale wielu kierowców wezwania do zapłaty zignorowało. Z wystawionych mandatów wynika, że kierowcy łamiący przepisy powinni zapłacić do gminnej kasy o 63 tys. zł więcej.

- Na skuteczne zamknięcie procedury dostarczenia mandatu mamy 180 dni. Po tym czasie sprawa kierowana jest

**Artur Bochenek:  
Drugi radar  
wyhamuje nam  
ruch z nowego  
mostu na Dunajcu**



► Strażnik gminny z Chełmca Paweł Noga tłumaczy, że większość osób łamiących przepisy drogowe na terenie gminy, które uwiecznił fotoradar, to przyjezdni, głównie kierowcy z powiatu limanowskiego

do sądu - wyjaśnia Rafał Majda. - Chcę jednak ostrzec kierowców, by nie słuchali plotek, że nasza działalność jest nielegalna i można grać na zwłokę, bo to potem drogo kosztuje. Grywna plus koszty sądowe mogą iść w tysiące, więc się nie opłaca.

Chociaż robienie fotek przez strażników dla gminy jest odpłacalne i legalne, istnieje spora nadzieja, że niebawem to się zmieni. Za znieprawdzone przez kierowców gminne

fotoradary zabrali się już posłowie.

- Szukujemy zmianę kodeksu drogowego i chcemy, żeby radarami przenośnymi dysponowała tylko policja, a stacjonarnymi Inspekcja Transportu Drogowego - wyjaśnia Stanisław Żmijan, poseł Platformy Obywatelskiej. - Radary w rękach gmin to zbyt łatwy sposób zarabiania nieraz milionów na kierowcach.

Wójt Chełmca Bernard Stawiarski przekonuje tymcza-

sem, że gmina kupiła fotoradary, nie po to, aby nabijać kasę kosztem kierowców, ale by zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom. Urządzenie na statywie przede wszystkim pojawia się na drodze powiatowej w okolicach samego Chełmca, Świńska i Rdziosłowa.

- Ludzie dostrzegają, że kierowcy jeżdżą tam wolniej i domagają się takich samych stref w innych miejscach - podkreśla Bernard Stawiarski, niezrażony pogłoskami o zabraniu

gminom prawa do korzystania z fotoradarów. - Przymierzamy się do tego w Marcinkowicach, Małej Wsi, Biczycach i Paszynie.

Władze gminy przymierzają się nawet do kupna drugiego przenośnego fotoradaru.

- Sygnały z kancelarii premiera mówią, że zmian w sprawie fotoradarów obsługiwanych przez gminy raczej prędko nie ma co się spodziewać - zauważa Artur Bochenek, wicewójt Chełmca. - A my musimy się zabezpieczyć przed wzmogłą falą samochodów, które będą przejeżdżać przez naszą gminę po wybudowaniu drugiego mostu przez Dunajec w Nowym Sączu.

Gminę Chełmec o siedem lat wyprzedziła Mszana Dolna, w której dwóch strażników z przenośnym radarem zainstalował poprzednik obecnego wójta Bolesława Żaby - Tadeusz Patalita.

- Teraz jest nas trójka. Radar ustawiamy przede wszystkim w pobliżu szkół w Kasince Małej i Mszanie Górnej. Dostaliśmy zgodę również na jego ustawianie w Rabie Niżnej - informuje komendant strażników gminnych Elżbieta Wydra. Roczne wpływy z mandatów w gminie Mszana Dolna od kilku lat oscylują w granicach 100 tys. zł.

● Więcej na naszej stronie

Czy straż miejska i gminna powinna korzystać z fotoradarów?

www.gazetakrakowska.pl

Fakty

**Mandat, urząd, sąd**

● Strażnikom miejskim i gminnym nie wolno zatrzymywać kierowców. Wystawiony mandat wysyłany jest z dokumentacją do właściciela auta. Dobrze, jeśli przyjmie go i zapłaci gotówką do kasy gminy. Może jednak dowodzić, że to nie on prowadził pojazd. Jeśli wskaże winnego, osoba obciążana jest kwotą mandatu i punktami karnymi. Jeśli nie, właścicielowi dodaje się 100 zł do wysokości mandatu, ale nie naliczają się punkty karne. Jak nie zapłaci w ciągu 7 dni, pieniądze ściga urząd skarbowy dla gminy. Gdy przez 180 dni właściciel auta nie odbierze mandatu, sprawa idzie do sądu.

**Zarabiają miliony**

● Według raportu „Dziennika Bałtyckiego” na Pomorzu mieszkają krajowi liderzy w zarabianiu na fotoradarach. To gminy z regionu ślupskiego, gdzie króluje Kobylnica z przychodami 6,9 mln zł rocznie. Niewiele gorszy jest Człuchów z przychodami rocznymi 5 mln, gmina Debrzno - 4,4 mln, Rzeczenica - 2,81 mln zł.

Według planowanych zmian za wszystkie fotoradary stacjonarne ma odpowiadać wyłącznie Inspekcja Transportu Drogowego. Tylko policja będzie jednak mogła nakładać na kierowców punkty karne. (WCH)

## Za wodę i ścieki rodzina zapłaci 50 zł więcej

Nowy Sącz

**Radni nie uchwalili podwyżki, a mimo to nowa taryfa wejdzie w życie od 1 kwietnia. Do dwóch lat ceny podskoczą jeszcze o 30 procent.**

Wojciech Chmura  
w.chmura@gk.pl

Sądcecy radni nie głosowali wczoraj uchwały o podwyżce opłat za wodę i ścieki. Po awanturze na sali sesyjnej przeszedł wniosek radnego Przemysława Gawłowskiego, szefa klubu pre-

zydenckiego Dla Miasta, by projektem się nie zajmować. Klócono się o procedurę towarzyszącą uchwały, czyli o sprawę czwartorzędną. Sama zaś podwyżka, choć kluczowa dla mieszkańców, nie budziła już większych emocji.

Tymczasem to już dwunasty w ostatnich latach wzrost cen. Opłata za osobę wzrosła o 1 złotówkę miesięcznie. Dla czteroosobowej rodziny rocznie daje to prawie 50 zł.

W 2010 roku podwyższono taryfę dla sądeckich odbiorców indywidualnych o 5,57 proc., w 2011 r. - o 9,86 proc., w pa-

miętnym 2012 r. - aż o 29,2 proc., a w 2013 r. - o 7,73 proc. Obecnie za metr sześcienny wody i ścieków sądecczanin płaci 11,01 zł. Od 1 kwietnia będzie płacił 11,29 zł. Ponieważ średnie zużycie wody i ilość produkowanych przez niego ścieków obliczone są na 3 metry sześciennie, w sumie zapłaci nie 33,03 zł, a 33,87 zł miesięcznie.

Prezes Sądeckich Wodociągów Janusz Adamek tłumaczy kolejne podwyżki rekompensacją kosztów kanalizowania miasta i gmin ościennych. Zapowiada, że w ciągu najbliższych dwóch lat ceny mogą podsko-

czyć do ok. 15 zł za kubik wody i ścieków. - Nie głosowaliśmy uchwały, tak jak poprzednio, bo gdyby nawet się jej sprzeciwić, to i tak nic by to nie dało - mówi Przemysław Gawłowski.

Wiceprzewodniczący rady miasta Jan Opiło dodaje, że radni mogliby taryfę odrzucić tylko pod warunkiem, że ugodziliby, iż zostało złamane prawo.

- To jest niemożliwe, bo radni nie mają takiej wiedzy - zauważa Opiło. - Wyliczenia oparte są na danych wewnętrznych spółki, do których nie mamy dostępu. Taki absurd prawny. ●

W skrócie

SZYMBARK

**Uwaga kierowcy:  
zamknięta droga**

Droga powiatowa Szymbark - Bielanka - Uście Gorlickie została wczoraj zamknięta. Wszystko przez fatalny stan techniczny mostu w Szymbarku. Kierowcy będą teraz zmuszeni korzystać z objazdów drogą krajową nr 28 przez Ropę. Utrudnienia w ruchu potrwać do końca miesiąca. (AMO)

MSZANA DOLNA

**„Człowiek pajak”  
z zarzutami**

28-letni mężczyzna, który w minionym tygodniu usiłował przez sufit włamać się do magazynu stacji paliw w Mszanie Dolnej, podczas przesłuchania przyznał się do zarzucanych czynów i podał dobrowolnie karze 18 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na 3 lata. Ma także naprawić wyrządzone szkody. Mężczyzna usiłując włamać się do magazynu spowodował straty w wysokości 2 tys. złotych, uszkodził też zaparkowany przy stacji samochód. (AMO)